



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/328/29/86

CZY COŚ SIĘ U NAS W POLITYCE ZMIENIA?

/Komunikat z badań/

Listopad 1986

W kolejnym cyklicznym badaniu przeprowadzonym przez CBOS pod hasłem "Co o tym myślisz"¹ interesowały nas między innymi opinie społeczeństwa o zmianach zachodzących w polityce naszego kraju. Badanym zadano serię pytań: "Czy Pana/i/ zdaniem coś się u nas w polityce zmienia?", "Co?", "Czy to dobrze czy źle?", "Jak to jest możliwe, że nic się nie zmienia?". Sposób sformułowania pytań - nie narzucający definicji pojęcia "polityka" - pozwala na uzyskanie istotnych informacji o tym, jak badani rozumieją politykę, a zwłaszcza:

- jak postrzegają dynamikę zmian w polityce;
- jaka jest ich optyka polityczna, które elementy polityki w szerokim ujęciu są szczególnie ważne, stanowią punkt odniesienia do formułowania ocen o polityce, które z nich są uważane za dynamiczne;
- jakie są przejawy i kierunki zmian oraz gdzie tkwią przyczyny stagnacji.

Dla pełniejszego zaprezentowania potocznego pojmowania przez badanych polityki przytaczamy w punkcie 2 przykłady ich wypowiedzi.

1. Zmiany w polityce i ich ocena - ogólne tendencje

O tym, że coś się w polityce zmienia, było przekonanych 37,7% respondentów, 26,3% wyraziło opinię przeciwną, a 27,2% nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania /w tym 12,6% z uwagi na brak zainteresowań politycznych/. W analizie nie będziemy się zajmować ostatnią grupą, nadmieniamy jedynie, że to przede wszystkim osoby niepracujące zawodowo /44%, niewykwalifikowani pracownicy usług /43%, badani z podstawowym lub niepełnym podstawowym wykształceniem /42%/ oraz osoby w wieku powyżej 50 lat /40%. Grupa licząca 8% ogółu badanych wprawdzie odpowiadała wymijająco na pytanie, czy w polityce coś się zmienia /"trudno powiedzieć"/, ale uzasadniając odpowiedź wyrażała swoje opinie o rzeczywistości politycznej. Były to najczęściej wypowiedzi odwołujące się do własnych doświadczeń i obserwacji /"Nie widzę, żeby coś się działo.", "Długo już żyję, ale jakoś zmian zasadniczych nie widzę", "Jest okropny bała-

¹ "Co o tym myślisz /7/". Badanie zrealizowano w lipcu 1986 na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie udziałowej dorosłej ludności /N=1498/ techniką wywiadu kwestionariuszowego.

gan, każdy ciągnie w swoją stronę", "Nie wiem, czy są zmiany czy ich nie ma, ale żyje nam się ciągle nie najlepiej"/- 4%, lub wskazujące na fakt, że wprowadzie o zmianach wiele się mówi, ale ich skutków nie widać w praktyce /"Niby są zmiany, ale nic się nie zmienia.", "Dużo się mówi i dobrze, ale efekty są mierne.", "bo zawsze się mówiło, że będzie lepiej i nic z tego nie wychodziło.", "dlatego, że jak się coś zmieni, to po pewnym czasie znów wraca na stare tory i jest to samo, co przed zmianą - bez sensu."/ - 2,4%.

Badani, którzy przekazali swoje opinie, mówiąc o zmienności lub stagnacji polityki brali pod uwagę następujące sfery rzeczywistości społeczno-politycznej:

- politykę wewnętrzną - 28,4%,
- władze państwowe - 21,8%,
- gospodarkę - 11,9%,
- warunki życia społeczeństwa - 9,6%,
- zasady ustrojowe - 6,5%,
- nastroje społeczne - 6,2%,
- politykę zagraniczną - 5,8%,
- patologię społeczną - 2,4%,
- X Zjazd PZPR - 1,8%.

Możemy stwierdzić, że optyka polityczna badanych dotyczyła głównie zagadnień polityczno-ustrojowych: organizacji życia politycznego, funkcjonowania władzy, uwarunkowań wynikających z zasad ustrojowych, polityki zagranicznej i nastrojów społeczeństwa /6-28% wskazań/. Racje ekonomiczne /stan gospodarki i warunki bytowe ludności/ okazały się ważne dla grupy liczącej 10-12% respondentów.

Bardziej precyzyjną klasyfikację tych wypowiedzi z uwzględnieniem sfer rzeczywistości oraz oceny zachodzących w nich zmian przedstawia tabela 1.

Nie jesteśmy w stanie określić, jaką perspektywę czasową przyjmowali badani wypowiadając swoje opinie o zmianach w polityce /choć można sądzić, że mówiąc o zmianach w gospodarce, warunkach życia i nastrojach społeczeństwa czy o sukcesach polityki zagranicznej sytuowali je w latach 1982-1986, a więc w okresie po znie-

sieniu stanu wojennego i stopniowego stabilizowania się sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i powrotu Polski na arenę międzynarodową/.

Tabela 1

w procentach

Sfery rzeczywistości wymienione przez badanych	Badani					
	dostrzegający zmiany				nie dostrzegający zmian	nie wyrażający opinii
	na lepsze	niewystarczające, zbyt powolne	na gorsze	w ogóle /bez oceny/		
Polityka wewnętrzna	9,2	3,6	2,8	1,6	12,4	2,4
Władze państwowe	6,4	1,2	1,6	2,0	10,8	0,6
Gospodarka	4,8	1,6	2,0	0,8	2,8	0,9
Warunki życia społeczeństwa	4,0	1,2	2,4	0,4	1,6	1,7
Zasady ustrojowe	0,4	0,0	0,8	0,4	5,2	0,1
Nastroje społeczne	3,6	0,8	0,8	0,4	1,2	0,5
Polityka zagraniczna	3,6	0,4	0,4	0,8	0,4	0,2
Patologie społeczne	1,2	0,0	0,4	0,4	0,4	0,0
X Zjazd PZPR	0,6	0,1	0,4	0,1	0,6	0,1
Inne	0,5	1,4	1,1	0,4	1,4	3,6
Nie interesuję się polityką	0,0	0,0	0,0	0,3	0,2	12,6
Trudno powiedzieć	0,1	0,0	0,0	0,3	1,1	14,6
Ogółem	37,7				26,3	35,2

Uwaga - Badani mogli wymieniać wiele elementów rzeczywistości politycznej, stąd podane w tabeli dane nie sumują się do 100.

Opinie o zmianach w polityce i ich kierunkach zależały w dużym stopniu od tego, co badani mieli na myśli mówiąc o polityce. Jeżeli były to *zasady ustrojowe*, to niemal jednomyślnie postrzegano je jako niepodlegające zmianom lub jako barierę ograniczającą możliwość wprowadzenia większych zmian. W *polityce zagranicznej* rządu niemal wyłącznie upatrywano korzystne zmiany. Istotne natomiast różnice w opiniach wiązały się z oceną dynamiki *polityki wewnętrznej i funkcjonowania władzy* - prawie równe liczebnie były grupy mówiące o zmienności /przy czym zachodzące w nich zmiany najczęściej uważano za korzystne/, jak i o stagnacji. Pozostałe sfery rzeczywistości społeczno-politycznej częściej były charakteryzowane jako dynamiczne /również i tu zmiany częściej oceniano pozytywnie/, stosunkowo rzadko dostrzegano w nich przejawy stagnacji/.

Niezależnie od przedstawionych dotychczas ustaleń analiza wypowiedzi pozwala na bardziej precyzyjne określenie stosunku badanych do rzeczywistości politycznej i zachodzących w niej zmian:

- 21% dostrzegało korzystne aspekty zmian;
- 9,3% uznało je za niewystarczające i zbyt powolne;
- 3,5% dostrzegało zmiany, ale nie ustosunkowało się do nich;
- 1,4% uważało, że zmiany są niepotrzebne;
- 7,2% mówiło o braku zmian, ale nie oceniało, czy jest to zjawisko dobre czy złe;
- 21% uważało, że zmian nie ma i że jest to zjawisko negatywne;
- 7,2% to osoby przekonane, że zmiany zachodzące obecnie w polityce są zmianami na gorsze;
- 29,5% udzieliło odpowiedzi "trudno powiedzieć" i nie oceniło rzeczywistości politycznej.

Pozytywna ocena charakterystyczna jest przede wszystkim dla członków PZPR lub innych organizacji społeczno-politycznych, pracowników administracyjno-biurowych średniego szczebla oraz dla osób, które swoją sytuację materialną uważają za bardzo dobrą i dobrą. O tym, że zmiany są zbyt powolne i niewystarczające, mówią najczęściej badani w wieku 40-49 lat. Natomiast negatywne oceny /"złe, że nie ma zmian" lub "są zmiany na gorsze"/ formułują głównie badani w wieku 24-30 lat, osoby deklarujące przynależność do b."Solidarności", a w grupach społeczno-zawodowych - przedstawiciele prywatnej inicjatywy, inteligencji, zwłaszcza nietechnicznej, oraz

robotnicy wykwalifikowani. Większy krytycyzm jest też charakterystyczny dla badanych, którzy określają swoją sytuację materialną jako bardzo złą i złą.

Sposób postrzegania zmian w polityce i ocena ich charakteru wydaje się być przejawem postaw politycznych badanych. Stosunek do polityki i rzeczywistości społeczno-politycznej próbowaliśmy określić również za pomocą innych wskaźników: oceny ogólnej sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej, szans osiągnięcia porozumienia narodowego, deklarowanego stosunku do władz. Można stwierdzić, że osoby, które sytuację gospodarczą oceniają jako złą, w społeczeństwie dostrzegają nastrój niepokoju i napięcia, deklarują swój brak zaufania do władz i uważają, że ich polityka nie stwarza szans osiągnięcia porozumienia narodowego - znacznie częściej negatywnie oceniają zmiany zachodzące w polityce /współczynniki wynoszą 0,34-0,41/. Tendencję tę ilustrują dane przedstawione w tabeli 2.

Rokowania co do przyszłości /poprawa w perspektywie dwuletniej sytuacji gospodarczej i politycznej, a także własnej sytuacji życiowej/ są wśród osób krytycznie wypowiadających się o zmianach w polityce pesymistyczne, częściej wskazują na możliwość, że nastąpi znaczne pogorszenie sytuacji w tych dziedzinach /współczynniki rzędu 0,4%/.

Dla części badanych /12,2%/ pytanie o zmiany w polityce stało się okazją do wyrażenia własnych emocji. Były to wypowiedzi wyrażające poczucie krzywdy, upośledzenia, rozgoryczenia z powodu sytuacji osobistej respondenta lub jego środowiska /2,5%/ bądź też zawierające negatywne, napastliwe, czasem wręcz obraźliwe uwagi pod adresem władz państwowych /9,7%/. Emocje osobiste występowały najczęściej w wypowiedziach niewykwalifikowanych pracowników usług i rolników, emocje wobec władzy - wśród przedstawicieli inteligencji /technicznej i nietechnicznej/, prywatnej inicjatywy oraz robotników wykwalifikowanych.

Tabela 2

w procentach

Oceny badanych		Stosunek badanych do zmian w polityce ^{a/}			
		zadowolenie - są zmiany na lepsze	ambiwalencja - zmiany są niewystarczające	niezadowolenie	
				źle, że nie ma zmian	są zmiany na gorsze
Polityka władz	Stwarza szanse osiągnięcia porozumienia narodowego	53,1	11,1	2,5	1,2
	Nie stwarza szans osiągnięcia porozumienia narodowego	1,0	5,9	52,9	12,7
Zaufanie do władz	Ufam we wszystkim władzy	50,0	6,6	2,6	1,3
	Nie ufam władzy	2,7	3,4	43,7	15,3
Sytuacja gospodarcza	Jest dobra	43,9	5,6	2,8	1,9
	Jest tragiczna	4,3	6,9	37,1	18,1
Nastroje społeczne	W społeczeństwie odczuwa się spokój	35,6	13,3	0,0	8,9
	W społeczeństwie odczuwa się bardzo duże napięcie	5,1	3,4	44,1	10,2
Ogółem		21,0	9,3	21,0	7,2

a/ Dla większej przejrzystości w tabeli uwzględniono jedynie stosunek tych badanych, których charakteryzuje największy optymizm bądź pesymizm w ocenie innych aspektów rzeczywistości społeczno-politycznej. Nie podawaliśmy też odsetka tych, którzy nie mają wyrobionego zdania o tych zmianach, dlatego też dane nie sumują się do 100%.

2. Zmiany w polityce i ich ocena - przykłady wypowiedzi badanych

Pozytywne zmiany

W sferze polityki wewnętrznej zadowolenie badanych budziły takie zjawiska, jak:

- rzetelna informacja i propaganda, większa jawność życia politycznego /"Polityka jest jawna, otwiera się karty, więcej mówi się społeczeństwu. Żeby było tak dalej, są to dobre zmiany.", "Władza dąży do większej szczerości w kontaktach z obywatelami. Nie ma zakłamania w życiu codziennym i prasie. Jest to objaw pozytywny."/ - 4,3%;

- demokracja, większy wpływ obywateli na to, co się dzieje w kraju /"Jest większa demokratyzacja, więcej osób bierze udział w dyskusjach i poczynaniach rządu. Jest to jak najbardziej pozytywne, obywatele mają teraz więcej do powiedzenia.", "Zmieniają się metody sprawowania władzy. Polega to na tym, że władza pracuje przy otwartej kurtynie, prowadzi niezbędne konsultacje ze społeczeństwem i wysłuchuje głosów mas."/ - 3,5%;

- wzrost realizmu i konsekwencji w działaniach władz /"Nie rzuca się słów bez pokrycia, podejmuje się konkretne działania, aby to, o czym się mówi, było realizowane. Więcej się kontroluje tych, co są odpowiedzialni za realizację zadań.", "Nie stawia się zbyt wygórowanych celów, a te stawiane są osiągalne."/ - 1,8%.

Mówiąc o korzystnych zmianach zachodzących we *władzach państwowych*, respondenci wyrażali zadowolenie:

- ze zmian w ich składzie /"Mniej jest ludzi przypadkowych w rządzie.", "Co jakiś czas zmienia się obsada w rządzie. Myślę, że przychodzą coraz lepsi ludzie."/ - 2,9%;

- ze wzrostu kompetencji /"Obecny rząd to rząd fachowców, a I sekretarza KC uważam za energicznego, rzetelnego i konsekwentnego polityka dążącego do poprawy. To powinno dać efekty.", "Dużo osób w rządzie mądrych, z wyższym wykształceniem i jest to dobre."/ - 2,1%;

- z większej troski władz o społeczeństwo, jego potrzeby /"Są częste spotkania przedstawicieli rządu z robotnikami, występuje pewne wsłuchiwanie się w to, co ludzi boli", "Większe zainteresowanie rządu sprawami społecznymi - to dobrze"/ - 1,5%.

W *sferze gospodarczej* wskazywano głównie na przewyższanie kryzysu - stabilizację gospodarki i większą efektywność gospodarowania /"Jest lepiej gospodarczo niż było, widać na każdym kroku, że wychodzimy z kryzysu", "Więcej przywiązuje się wagi do racjonalnego gospodarowania - jest to dobrze"/ - 4%. Rządziej natomiast mówiono o pozytywach reformy gospodarczej /"Ogromnie dużo się zmienia: 3 x S, nowe systemy płacowe w przedsiębiorstwach, uzależnienie płacy od pracy itp. Oczywiście, że to dobrze - to postęp i rozwój gospodarczy"/ - 1%.

Poprawa warunków życia społeczeństwa była postrzegana jako konsekwencja zarówno lepszego zaopatrzenia i funkcjonowania rynku /"Z każdym dniem polepsza się zaopatrzenie w sklepach, mniejsze kolejki, łatwiej się żyje", "Lepiej zaopatrzone są sklepy, nie trzeba się martwić, żeby kupić coś do zjedzenia, za artykułami przemysłowymi też nie trzeba się tak uganiać"/ - 2,5%, jak i podniesienia standardu materialnego obywateli - wzrost płac, stopniowe stabilizowanie się cen /"Płace rosną, to dobrze, teraz można więcej kupić i coś odłożyć", "Trochę się ukróciła ta anarchia cenowa, przedsiębiorstwa boją się już tak bezkarnie dyktować według własnego widzi-mię, ile mamy za co płacić"/ - 1,2%.

Korzystne zmiany w *nastrojach społecznych* to - zdaniem badanych - osiągnięcie stabilizacji politycznej, porozumienie między władzą a społeczeństwem /"Unormowało się życie polityczne. Jest to dobrze. Nie ma strajków, ludzie pracują i chcą dobrze pracować", "Jest większe porozumienie w kraju. Ludzie mają większe poczucie bezpieczeństwa, jest większy spokój polityczny w kraju. To było konieczne"/ - 3,2%.

Zmiany w *polityce zagranicznej* budziły zadowolenie głównie ze względu na wzrost roli Polski na arenie międzynarodowej /"Nawiązuje się międzynarodowe kontakty, umacnia się pozycja Polski na arenie międzynarodowej", "Zacieśnienie kontaktów z krajami świata,

większe zaufanie zdobywamy na świecie"/ - 2,3%- i poprawę stosunków z krajami zachodnimi "Lepsze kontakty z krajami kapitalistycznymi - można ocenić tę zmianę pozytywnie", "Osiągnięciem rządu gen. Jaruzelskiego jest unormowanie - przynajmniej w pewnym stopniu - stosunków z USA i innymi krajami Zachodu"/ - 1,5%.

Zmiany niewystarczające

Ci spośród badanych, którzy wskazywali na zbyt powolność zmian i fakt, że są one niewystarczające, zbyt powierzchowne, wyrażali obawę, że będą to zmiany pozorne /czy podejmowane obecnie inicjatywy i postulaty będą realizowane w praktyce - podkreślano brak konsekwencji władz w realizacji podjętych zamierzeń/ lub dostrzegając postęp w rozwiązywaniu pewnych problemów wskazywali na zastój bądź regres w innych dziedzinach. Te obawy i wątpliwości dotyczyły głównie:

- *sfer polityki wewnętrznej* /"Występuje duża jawność w działaniach, przedstawianiu problemów, trudności - to dobrze. Lecz podejmowane decyzje nie zawsze są trafne, nie znajdują uznania społeczeństwa, gdyż wydaje mi się, że są to działania pozorne w wielu przypadkach", "Zmieniło się dużo od roku '80, więcej się o wszystkim mówi, konsultuje, chociaż teraz znowu zaczyna się robić jak było, no ale wszystko to się chyba nie cofnie? Np. Zjazd był taki jak dawniej, ale w telewizji czasami pokażą coś takiego, czego by dawniej nie pokazali"/ - 3,6%;

- *funkcjonowania władzy* /"Zaczyna się więcej mówić o błędach władzy, taka samokrytyka. Jest to właściwe, ale mam wątpliwości co do szczerości tych zamiarów", "Nie zaprzeczam, że są pewne zmiany, ale to stanowczo za mało na naszą obecną sytuację. W stosunku do tzw. okresu gierkowskiego i okresu <<Solidarności>> te zmiany na lepsze są widoczne, ale już w <<czasach Jaruzelskiego>> więcej o tych zmianach się mówi niż robi w rzeczywistości. Zmiany muszą być radykalne, żeby były widoczne dla wszystkich. Zmiana ludzi, tzw. ekip rządzących jeszcze o niczym nie świadczy"/ - 1,2%;

- *perspektyw poprawy stanu gospodarki* /"Trzeźwiejsze spojrzenie na sytuację w kraju, obiektywniejsze analizowanie sytuacji w niektórych dziedzinach gospodarki i próby ułożenia realniejszych

planów wyjścia z impasu w tych dziedzinach. Jest to dobre zjawisko, lecz wciąż w zakresie rozważań teoretycznych", "Wprowadzana jest reforma gospodarcza, ale bez wystarczających efektów; przedsiębiorstwa przemysłowe, produkcyjne powinny same na siebie zarobić - po co te dotacje ze strony państwa?"/ - 1,6%;

- *poprawy warunków bytowych społeczeństwa* /"Jest trochę lepiej, lepsze zaopatrzenie. Ceny są jednak takie, że dojdzie do sytuacji, że nie będzie można za nasze zarobki nic kupić", "Powoli żyje się coraz lepiej, ale to dobro przychodzi jak żółw"/ - 1,2%.

Zmiany negatywne

Badani, którzy dostrzegali negatywne zmiany zachodzące obecnie w *sferze polityki wewnętrznej* /na niekorzystne tendencje wskazało 2,8% respondentów/, mówili o:

- odejściu od procesu demokratyzacji, niewłaściwych metodach sprawowania władzy /"Widać wyraźnie, że wraca się do polityki epoki stalinizmu. Rezygnuje się z idei porozumień sierpniowych. Robi się wszystko, aby nie dopuścić do krytyki posunięć rządu i partii. Czynione są starania, aby ruch związkowy uczynić prorządowym i propartyjnym. Są to bardzo złe przejawy polityki rządu i partii, może to doprowadzić do tragicznych rozstrzygnięć", "Ludzie mają coraz mniej do powiedzenia - to źle"/ - 1,2%;

-braku konkretnych, konsekwentnych działań podejmowanych przez władze, popadaniu w samozadowolenie /"Znowu zaczyna się << optymizm >>, ochoć ostatnio << u góry >> trochę sobie pokrzykowali, ale raczej niestety wszystko wraca do tego, co było w latach siedemdziesiątych", "Polityka zmienia się, jest chwiejna - raz temu się podwyższy pensję - to znowu ceny pójdą w górę. Nie ma stabilności. Nic nie jest pewne, ani praca, ani pieniądze, ani stanowisko. To nie jest dobre, bo powoduje zamęt"/ - 1,1%.

Mówiąc o pogarszaniu się *warunków życia społeczeństwa* podkreślano nadmierny wzrost cen /"Polityka zmienia się tylko w sferze cen /podwyżki/ artykułów na niekorzyść. Jest to złe, tak nie powinno być", "Zmieniają się ceny, zmieniają się płace, ale wolniej. To źle! bo płace powinny rosnać tak jak ceny"/ - 2,4%.

W sferze gospodarczej wskazywano na brak oznak wychodzenia z kryzysu, wynikający ze stosowania niewłaściwych mechanizmów gospodarczych /"Kierujemy gospodarkę i styl rządzenia w kierunku metod administracyjnych widząc w nich sposób na poprawę i eliminowanie zła. Jest to zjawisko bardzo złe", "W zakresie polityki gospodarczej coraz taniej sprzedajemy nasze wyroby. Współpraca z zagranicą staje się nieopłacalna. Jest to zjawisko negatywne"/ - 2%.

Niepożądane zmiany we *władzach państwowych* wiązano przede wszystkim z ich niewłaściwym składem /"Zmieniła się na gorsze obsada stanowisk w rządzie. Znowu pojawiają się skompromitowane nazwiska / ... /", "Nastąpiło utrwalenie się władzy obecnego kierownictwa, polegające na zdominowaniu kluczowych dziedzin życia przez wojsko, rozbudowie aparatu służby bezpieczeństwa. Dla tych, którzy zabezpieczyli w ten sposób swoją władzę, to dobrze, ale dla tych, którzy muszą się podporządkować - to źle"/ - 1,6%.

Przyczyny braku zmian w polityce

W grupie osób przekonanych, że nic się w polityce nie zmienia, liczącej 26,3% badanej zbiorowości, zdecydowana większość /21%/ oceniła ten fakt negatywnie. Przyczyną braku zmian jest w opinii badanych przede wszystkim źle prowadzona *polityka wewnętrzna* - 12,4%, co przejawia się w:

- działaniach pozornych, braku konstruktywnego działania /"Do tej pory są tylko deklaracje ze strony rządu i partii, a nie widać konsekwencji we wdrażaniu przyjętego programu", "Wynika to z rządowych posunięć, że nie zmieniają orientacji. Nadal dużo się mówi, co należy zrobić, ale nic się nie robi konkretnie, na każdym szczeblu władzy"/ - 6,3%;

- stosowaniu starych metod rządzenia, utartych schematów /"Powracają stare metody rządzenia - stare zasady kierowania", "Ponieważ jest polityką zachowawczą i konserwatywną - opiera się na starych praktykach, dogmatach, aktualnie wymagających gruntownej rewizji"/ - 2,7%;

- braku demokratyzacji życia społeczno-politycznego, zastraszaniu społeczeństwa /"Nadal decydują rządzący, nikt nie pyta o zdanie przeciętnego obywatela. Podaje się trzy warianty w czasie

konsultacji, a wprowadza się czwarty", "w dalszym ciągu nie można głośno mówić tego, co się myśli" - 2%.

Kolejna przyczyna braku zmian tkwi, zdaniem badanych, we władzach państwowych - 10,8%. Wskazywano tu na:

- niewłaściwą politykę kadrową władz - ci sami ludzie, karuzela stanowisk /"Nie zmieni się nic do czasu, gdy stanowiska w rządzie będą przekazywane jak pałeczka w sztafecie. Zmieniają się tylko ludzie za biurkami i to jest wszystko, co dzieje się tam na górze", "Trwa ciągła karuzela stanowisk, władze niższych i wyższych szczebli zamieniają się tylko stołkami"/ - 7,1%;

- brak zainteresowania władz problemami społeczeństwa i wprowadzaniem zmian - 2,2% /"O to trzeba spytać władzę. Wszystko jest po staremu. Rządowi o to chodzi, żeby było jak było. Rząd nie ma żadnych problemów w życiu prywatnym", "Jest ciężko żyć. Płace małe a ceny wysokie. To rząd tego niby nie widzi? Nic nie robi, żeby to zmienić", "Tym co rządzą dobrze jest jak jest, nie chcą żadnych zmian. Ludzie się na razie pogodzili z tym, co jest"/ - 2,2%.

Za istotną przyczynę ograniczającą zmiany polityczne w kraju są uznawane również *zasady ustroju* /5,2% badanych/ ze względu na:

- brak samodzielności politycznej rządu /"Bo jesteśmy pod dyktando ZSRR", "Bo takie są realia geopolityczne", "Zbyt mocno jesteśmy uzależnieni od Związku Radzieckiego, nie staramy się budować socjalizm <<naszego>>, opartego na realnych podstawach, możliwościach i narodowych tradycjach"/ - 2,2%;

- prymat PZPR /"Polityka pozostaje bez zmian, przyczyną tego jest chyba nieugięta polityka PZPR, wytyczanie tego samego programu od lat", "Dzieje się tak dlatego, że Sejm nie jest najwyższą - zgodnie z Konstytucją - autentyczną władzą w Polsce. Rządzi PZPR - 2 mln 100 tys. członków - kierowana przez sojusznika ze Wschodu"/ - 1,6%;

- zbyt rygorystyczne trzymanie się zasad ustroju przez polityków /"Zmieniają się ludzie, ale nie zmienia się polityka. Zasady ustrojowe są takie, a nie inne, mogę nawet zacytować Barcińskiego, który powiedział, że <<zasady ustrojowe są takie, od

których nie można odstępować chcąc utrzymać założenie socjalizmu>>, "Brak dobrych, zdrowych podstaw ekonomiczno-społecznych. Zbyt mocno przestrzegamy zasad marksistowsko-leninowskich w nie zmienionej do obecnych, współczesnych warunków postaci"/ - 1,4%.

Przejawy raczej niż przyczyny braku zmian 2,8% badanych dostrzegało w *sferze gospodarczej*. Najczęściej mówili oni ogólnie o złym stanie gospodarki i niewłaściwej polityce gospodarczej rządu /"Jaka bida była, taka jest. Widać to w naszej gospodarce, która daleko jest od tej, która zadowalałaby nas", "Bo jesteśmy ciągle w dołku finansowym, 30 mld zadłużenia i nie widać żebyśmy wychodzili z kryzysu. Płakać się chce"/ - 1,8%. Rządziej mówiono o niepowodzeniach reformy gospodarczej /"Teraz jest propaganda powodzenia reformy gospodarczej. Wcale nie widać, by reforma była aż tak udana. Ceny - podwyżki - rzeczywiście są mocną stroną reformy - ale czy coś poza tym?"/ - 0,7%.

Manifestacja emocji

Jak już wcześniej wspomniano, pytanie o zmiany w polityce wielu badanych /12,2%/ potraktowało jako okazję do wyrażenia własnych emocji. Dla jednych - 2,5% wspomnianej grupy - przedmiotem emocji była sytuacja osobista i najbliższego środowiska "Gdyby coś się zmieniło, ja i moje dzieci nie żylibyśmy w takiej nędzy", "Ja w pracy jestem bardzo zaangażowana, daję z siebie wszystko, co możliwe, a mam za to tylko spokojne sumienie i wątpliwą satysfakcję. Wśród koleżanek uchodzę za naiwną lub mówią, że się podlizuję pacjentom. Moje wynagrodzenie jest takie samo jak koleżanek, które potrafią przez całonocny dyżur nie zareagować na dzwonek alarmowy. Dlatego uważam, że w polityce nic się nie zmienia i chyba dojdzie do tego, że nie chcąc być kozłem ofiarnym - ja się zmienię", "Nic się nie zmieniło, rolnik narzekał i narzeka. Co się opłaca: uprawiać czy hodować? Nic. Państwo wie, jakie ceny stosować, żeby się człowiek czasem nie wzbogacił!", "Rolnik otrzymuje za swoje płody rolne mało, a sprzedawane są drogo. Jest za dużo takich, co to nie sieją, nie orzą, a jeżdżą luksusowymi samochodami", "Polityka jest taka, że daje pole do popisu <<lawirantom>>. Czy to jest zupełnie w porządku, że ludzie po studiach otwierają butiki, warzywniaki i prywatną inicjatywę? Kiedyś fach był w cenie, wy-

kształcony człowiek mógł porządnie zarobić, a teraz? I to ma być polityka?", "Zmienia się, ale na złe, mało się robi, aby ulżyć robotnikowi. Prywaciarze bogacą się niesamowicie, a robotnik musi dźwigać kraj z kryzysu. Pracujemy świętek, piątek i nie stać nas ani na malucha, ani na telewizor kolorowy czy pralkę automatyczną", "Już jak pracowałam, to emeryci byli pokrzywdzeni, ledwo wiaźali koniec z końcem, a teraz ja osobiście to czuję na własnej skórze. Jak będzie tak trwać, to ludzie na emeryturach będą żebrać".

Drudzy natomiast - 9,7% - wyrazili emocje związane z negatywną oceną władz /"Ci z władzy to wcale chyba nie chcą, by się coś zmieniło, bo straciliby swoje stołki!", "Dla tych, co są na wysokich stanowiskach, jest dobrze jak jest. Oni i tak wszystko mają, pensje duże, im nie zależy na przeciętnym człowieku", "Nadal jest bałagan, partia z góry rządzi, co i jak trzeba robić i koniec, nie ma gadania", "Na stanowiskach są ludzie, którzy biernie uczestniczyli w rządzeniu w latach ubiegłych. Obecnie ci ludzie są na najwyższych stanowiskach <<i tańczą ten sam taniec dalej>>. Co niektórym strach nie pozwala coś zmienić, inni trzymają się swoich stołków, nowych się nie dopuszczają", "Wszystko to czyste pozory, fikcje, tyle lat ma nastąpić poprawa na lepsze, jest jednak gorzej. Na górze rządzą osoby, które myślą o stołkach, o forsie, a nie o nas Polakach i Polsce", "W rządzie pełno tam Żydów pod zmienionymi nazwiskami, a oni myślą o własnych interesach, czy to w systemie socjalistycznym czy też kapitalistycznym", "Bo sytuacja taka, jaka jest, jest wygodna dla władzy. Jest to możliwe, gdyż łatwiej kierować ludźmi, którzy muszą się martwić o dzień dzisiejszy", "Trzyma się krótko wszystkich i wszystko, tak jak za Stalina. To dyktatura, która odebrała ludziom wszelkie prawa", "Ci sami ludzie na tych samych stanowiskach. Był Zjazd i przy korycie zostali ci sami!", "To cały czas jest to samo, jedni rządzą, inni pracują i muszą cicho siedzieć", "Syty głodnego nigdy nie zrozumie, więc tylko się obiecuje, że będzie lepiej. Władzy nie zależy na żadnych zmianach na korzyść ludzi. Oni sobie, a my sobie", "Bo na górze siedzi czerwona burżuazja, bardziej łapczywa niż kapitaliści na Zachodzie. Dobrze siedzą".